

DRWECA

z dodatkami: „Oplekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drweca“ wychodzi 8 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,60 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 5,05 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawstwo „Drweca“ Sp. z o.o. p. w Nowemiastku.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok IX.

Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 9 marca 1929.

Nr. 30

Naprzężona sytuacja

z powodu uchwały stawienia ew. ministra skarbu przed trybunał stanu i z powodu wystąpienia marsza Piłsudskiego w budżetowej komisji senackiej.

Zyjemy w czasie jakiejś doższej, niemięrowitej atmosfery w dziedzinie naszego życia wewnętrznopolitycznego. Co chwila jakiegoś wyładowywania, świadczące o wysokim jej napięciu. Stojmy na przełomie zmagani się dwóch kierunków — jednego, który chce utrzymać system parlamentarno-demokratyczny, drugiego, dążącego do wytworzenia pewnego rodzaju absolutyzmu. Walka ta coraz bardziej się zaostriża i przebiega w kierunku ostatecznego rozwiązania. Właśnie na ten dzień dobiegła do ostatnich dniach do kilku poważnych incydentów. Jeden z nich to uchwała sejmu postawienia ministra skarbu Czechowicza w stan oskarżenia, zato, że pozwolił jako ministrowi skarbu na przekroczenie budżetu w sumie 563 miliony zł. Do dnia dzisiejszego sejm nie ma sprawozdania, na co te pieniądze zostały wydatkowane, choć rząd zapewnia, że się z nich przed sejmem wyliczy. Ta uchwała jest wyjątkową próbą siły między rządem a sejmem. Rząd po zamachu megołym niebardzo się liczył ze sejmem, a sejm znow chce koniecznie postawić na swoim — do czego zresztą podług konstytucji ma prawo, — iż rządowi wolno tylko tyle wydawać, co on uchwala — a ponieważ wydano przeszło 1/2 miljarda zł więcej, zatem sejm uchwałił pociągnąć przedwzyskiem ministra skarbu zato do odpowiedzialności.

Tak stanęły sprawy w sejmie. W związku z tem zaszedł nowy wypadek, który do zaognionych już i tak stosunków wewnątrzpolitycznych nowej dołaj oliwy do ognia. Otóż kilka dni temu wystąpił w budżetowej komisji senackiej marsz. Piłsudski, oświadczając, co następuje:

„Budżety dawniejsze przy ich rozpatrzeniu i przy ich stwierdzeniu istotnej wartości noszą u mnie zawsze miano „wesołych budżetów“, albowiem smutna historia naszych budżetów wojkowych polega nie na czym innym, jak na kradzieży wyróżnej budżetów wojkowych i na defraudacji, możliwie daleko posuniętej. Są to wesołe budżety, gdyż znam wypadki wydawania z budżetów wojkowych na sate libacje z dziećmi z publicznymi domami, robionymi dla p. p. posłów Sejmu. Z budżeta utrzymywano nie tylko ich kochanki, ale utrzymywano również i partie z budżetu, kradziono najbezczelniej w świecie i dlatego ja zawsze nazywałem te budżety „wesołymi budżetami“.

Jest to oskarżenie ciężkie i straszne, tembardziej, że pochodzi z ust człowieka, który był naczelnikiem państwa, premierem, a obecnie ministrem wojny, a więc stojącym na czołowym miejscu w państwie. Oskarżenie to odpowiednio też wywołało wrzask. Zawrzało w kręgach polskich. Poszczególne kluby powzięły rezolucje, domagające się od rządu, by podano nazwiska tych, którzy zarządczych przez marsz. Piłsudskiego czynów się dopuszczali.

Ogólnie konkluduje się tak: Od przewrotu majowego upłynęły już prawie 3 lata. W tym czasie marsz. Piłsudski był u władzy i miał możność pociągnięcia tych wszystkich, którzy tych ciężkich przekroczeń się dopuszczali, do odpowiedzialności. Urzędowały też i były czynne w tym czasie rozmaite „komisje śledcze“ czemu tedy, jeżeli takie straszne rzeczy miały miejsce, winnych nie ukarano. A skoro to dotąd się nie stało, to rezolucje poszczególnych klubów wzywają rząd, aby choć teraz jeszcze winnych wymieniono, ich przewinienia stwierdzono i ukarano. W tym sensie też przemówił w ubiegłym piątku w Sejmie marsz. Daszyński: „Mam nadzieję, tak oświadczył on, że p. minister spraw wojkowych, tj. marsz. Piłsudski pociągnie winnych do odpowiedzialności sądowej, tj. złodzieja czy złodziej, którzy mieli być ministrami spraw wojkowych w latach poprzednich. Ministrami tymi nie były w tych latach osoby cywilne, tylko wojskowe. Wobec osób wojskowych zaś minister spraw wojkowych dotychczas ma prawo aresztowania ich bez pozwolenia nawet sądu wojkowego“.

Ciekawimy, co z tego wyniknie. Oskarżenia marsz. Piłsudskiego były szczerze i natężyły tak poważnej i tak dyskredytujące nasze poprzednie stosunki wewnętrzno-polityczne, że muszą znaleźć wszechstronne wyjaśnienie.

Jeżeli przeciwko marsz. Piłsudskiego miałby stać w sądu do zarzucenia mu, że przemówienie to było tylko masewem, mającym na celu odwrócenie uwagi od przekroczeń budżetowych obecnego ministra

skarbu. Bądź co bądź wypadki te świadczą o wielkiem napięciu wewnątrzpolitycznym we walce między temi dwoma kierunkami. Sejm, jak na wstępie zaznaczyliśmy, jak z ostatnich jego wystąpień wynika, w znacznej większości jest rządowi przeciwny. Dalsza współpraca wobec tego rządu do sejmu stoi pod znakiem zapytania i doprawdy niewiedzieć, na czym się to wszystko skończy.

Obrady Senatu nad budżetem.

Warszawa. We wtorek Senat rozpoczął obrady nad budżetem.

Marsz. Szymański na wstępie wyraził szacunek komisji skarbowo-budżetowej Senatu za owocną pracę, poczem obrady zajął prezes komisji skarbowo-budżetowej, sen. Gliwic.

Referat generalny o budżecie wygłosił sen. dr. Szanki, podkreślając równowagę budżetu. Omawiając dechodowość przedsięwzięcia państwowych, referent stwierdza, że jest ona niska i że przedsięwzięcia państwowe minimalnie tylko przyczyniają się do pokrycia wydatków państwowych.

Komisja skarbowo-budżetowa Senatu w porównaniu z uchwałami budżetowymi Sejmu, obniżyła dochody ogółem o 52 milj. zł wydatki obniżyła o 34 milj. zł. Ostatecznie swastywszy, że z nadwyżki budżetowej przyszło się 148 milj. zł na wypłatę 15% dodatku dla urzędników państwowych i inwalidów, istota nadwyżka budżetowa wynosi, według uchwał komisji Senatu 11, 605.703 złotych.

Przechodząc do referowania ustawy skarbowej, mówca podkreśla, że niewolnicze wykonywanie budżetu jest wykluczone. Gospodarstwo państwowe bez prze-

kroczeń budżetowych jest niemożliwe. Chodzi tylko o zredukowanie tych przekroczeń do minimum.

Warszawa, 6. 3. Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu, w dalszym ciągu dyskusji nad preliminarzem budżetowym, zabrał głos sen. Kulerski. Wspomina na początku o przesładowaniu Polaków w czasie niewoli i zaznacza, że członek tego stronnictwa, które najbardziej nas gnębiło — Sheemann — dziś chce poczytać nas, jak się mamy stosunkować do mniejszości narodowych. Mówca ma nadzieję, że polscy przedstawiciele w Genewie dadzą mu należyta odprawę.

W dalszym ciągu mówca wyraża obawę przed traktatem handlowym z Niemcami wobec pogłosek, jakoby Niemcom dane być miało prawo osiedlenia się na pograniczu, dowodząc, że osiedlenie rzemieślników i kapołów, ma na widoku cele polityczne.

Po przemówieniu tem referowano budżety: P. Prezydenta Rzplitej, Sejmu i Senatu, budżet prezydym R. dy Min., oraz ministerstw Rolnictwa i Reform Rolnych.

List otwarty ks. prałata M. Godlewskiego do marszałka Sejmu.

Warszawa. Ks. prałat Godlewski ogłosił list otwarty do marszałka Sejmu, p. Daszyńskiego, treści następującej:

„Na jednym z posiedzeń Rady Obrony Państwa w lipcu 1920 r., z powodu wygłoszonej przezemnie mowy w sprawie rozstrzygnięcia szacowania publicznym procesem przez Naczelne Dowództwo — Pan Marszałek postawił wniosek pociągnięcia mnie do odpowiedzialności sądowej za rzekomą zniewagę ówczesnego Naczelnika Państwa.

Powiedziałem wówczas, że Naczelne Dowództwo trzyma ze szkoda dla państwa około 3 miliony marek miesięcznie. P. Stalbski, minister spraw wewnętrznych

i członek Rady Obrony Państwa zaproponował wówczas ustanowienie kontrolera, któryby zbadał fundusze Naczelnego Dowództwa, czy zarząd może być słuszny. Gdy zaś mianowany jako kontroler gen. Wroczyński w jednym tylko miesiącu lipcu znalazł 17 milj. marek wydatków bez żadnego uzasadnienia — kontrolę przerwano, a gen. Wroczyńskiego usunęto, a mnie pozostawiono w spokoju.

Ponieważ do dzisiaj nie wiadomo społeczeństwu, jakie były wyniki tej kontroli, przeto zapytałem Pana Marszałka, jako tego, który wówczas żądał dla mnie sądu doroznego, czyby nie chciał wyjaśnić tej sprawy, jak ona ostatecznie została rozstrzygnięta“.

Niezadowolenie na Litwie.

Kowno. W Kownie odbył się kongres litewskiej federacji pracy, zbliżonej do chrześcijańskiej demokracji.

Mówcy ostro brytykowali obecną rząd i wypowiedzieli się za kontynuowaniem opozycji. Kongres uchwałił rezolucję, w której m. in. stwierdza, że chrześcijańscy robotnicy protestują przeciwko polityce rządu i żądają lojalnego przedstawicielstwa narodowego na zasadzie powszechnego i bezpośredniego prawa wyborczego.

Sekretariat wzywa skoncentrowania wszystkich sił dla ułatwienia robotnikom osiągnięcia gospodarczej

i politycznej niezależności.

Plechawiczus musiał opuścić Litwę.

Wilno. Waldemaras zmasił swego przeciwnika Plechawiczusa do opuszczenia granic Litwy i osiedlenia się zagranicą. W najbliższych dniach Plechawiczus osiedzi w którejś z zagranicznych stacyjklimatycznych celem „poratowania zdrowia“. Pomimo, iż Plechawiczus sprzeciwiał się temu rozkazowi, pod naciskiem rządu musiał mu się poddać i w dniach najbliższych wyjeżdża zagranicę.

Stwierdzenie winy gen. Nobile.

Warszawa. Jedno z pism donosi z Rzymu, iż specjalna komisja śledcza, badająca przyczyny katastrofy „Italii“ w czasie ekspedycji generała Nobile stwierdziła, iż gen. Nobile jako komendant ekspedycji nie powinien był pierwszy opuszczać czerwonego namiotu.

Kompromitacja rządu holenderskiego.

Warszawa. „Kurier Warszawski“ donosi z Paryża, iż prasa francuska ostro atakuje rząd holenderski, iż w kręgach politycznych liczą się z możliwością dynamicznego gabinetu holenderskiego, a w szczególności ministra spraw zagranicznych.

Tymczasowy gabinet watykański.

Wiedeń. „United Press“ donosi z Rzymu, że wczoraj został mianowany prowizoryczny gabinet dla pełnienia funkcji administracyjnych na obszarze Watykanu. Gabinet ten składa się z Duca Borgongiego, Picardiego i Pacelliego. Gabinet ten urzędować będzie aż do ostatecznego salfifikowania układu laterańskiego, po którym Papież zamianuje gubernatora, którym prawdopodobnie będzie osoba, należąca do stanu duchownego. Nowomianowany gabinet prowizoryczny pozostanie się natychmiast z włoskimi władzami rządowymi celem objęcia ich detychczasowych funkcji w mieście Watykanie.

Postęp w każdej dziedzinie życia, a w tym biegu wyrywają się naturalnie ci co najżywi, najzaprężniejsi, najpodważliwiejsi młodzień. Młodzież garncza się do nauki, dążąc do wszelkich

zrzuconego państwa naszego? Nie, na to pozwolił żądaj miarę nie możemy. Zorganizujemy się za przy-kładem Tuszewa w kółk Gospodni Włóskich i w stu-

Nowemiasto. W dniu sejmowania Kółka Roln. odbyło się 18. I. 19. przy udziale 31 członków, które zgłosił wiceprezes D. A. Kłimowski z D. Włóskich.

prezes D. Szymanki, sekretarz Kłimowski, zebrał

Sesja Rady Ligi Narodów.

Genewa, 5. 3. Dziś odbyło się czytanie wniosków, złożonych Lidze Narodów w sprawie mniejszości. Najwięcej zainteresowania budzi wniosek min. Stresemanna o rewizję dotychczasowego paktu o prawach mniejszości.

Wszystkie państwa nie zasiadające w Lidze Narodów jako członkowie czynni oraz Miła Estens, kategorycznie popierały stanowisko Polski i oświadczają, że Liga Narodów, mimo jaknajdalej posuniętych uprawnień, nie ma prawa mieszania się do wewnętrznych spraw krajów nawet wówczas, gdy chodzi o mniejszości narodowe a to ze względu na prestige rządów tych państw i interesy narodu.

Zdecydowane stanowisko tych państw oraz Polski wzbudza w Genewie pełną satysfakcję wśród polityków.

Genewa, 5. 3. Odroczenie dzisiejszego posiedzenia Rady Ligi Narodów nastąpiło z tego powodu, że Komisja pięciu nie opracowała jeszcze tekstu do próby Litwy o dopuszczenie jej do obrad nad sprawą mniejszości.

Briand przyjął dziś ministra Stresemanna. Rozmowa prowadzona była jedynie w obecności tłumaczy i zachowana jest w tajemnicy. Dotyczyła ona spraw mniejszości narodowych. Wedle panującej opinii rozmowa ta przyczyni się do ożywienia atmosfery w Genewie.

Bawiący w Genewie były sekretarz stanu Stanów Zjedn. przedłożył dziś Lidze Narodów projekt amerykański, dotyczący przystąpienia Stanów Zjednoczonych do Międzynarodowego Trybunału.

Genewa, 6. 3. Na dzisiejszym posiedzeniu Rada spotkała się z obrzymim zainteresowaniem kół polity-

cznych, dziennikarskich i licznej rzeszy publiczności w Genewie. Sala i kulturalny sekretariat L. N. były przepelnione, jak rzadko dotychczas.

Na posiedzeniu posłanem, które poprzedziło posiedzenie publiczne, odrzuciła Rada wniosek Litwy domagający się natychmiastowego dopuszczenia delegata Litwy do udziału w debacie mniejszościowej.

O godz. 11.40 rozpoczęło się posiedzenie publiczne. Pierwszy zabrał głos delegat Kanady Dandurand, uzasadniając zaasy swój wniosek co do poprawek w procedurze, przy załatwianiu skarg mniejszościowych. Później zabrał głos min. Stresemann, wygłaszając pogodne przemówienie zasadnicze o charakterze istotnie akademickim.

W końcowym swym przemówieniu min. Stresemann wysnuł żądanie następujące: 1. ulepszenie procedury formalnej przy załatwianiu petycji mniejszościowych. 2. Przyznanie narodom zainteresowanym udziału w komisjach, załatwiających te petycje. 3. Zbadanie, w jaki sposób L. N. ma uczynić zadość swym obowiązkom udzielania gwarancji w sprawach ochrony mniejszości narodowych. W końcu zadał min. Stresemann wyjaśnienia zasadniczej stronie t. zw. gwarancji Ligi, Min. Stresemann podniósł, że żądania w ten sposób sformułowane są zbyt obszerne i zbyt doniosłe, aby w czasie obecnego posiedzenia Rady mogły zostać załatwione. Wobec tego min. Stresemann wysnuł sprawę utworzenia specjalnej komisji studjów.

Genewa, 6. 3. Przemówienie Brianda, wygłoszone w odpowiedzi Stresemanna, a utrzymane w pogodnym nastroju, zostało wysłuchane przez zebranych z wielką uwagą i wywołało duże wrażenie.

Prezydent Hoover objął urządowanie.

Waszyngton, 4. 3. Dziś w południe odbyło się uroczyste wprowadzenie w urząd nowego prezydenta Hoovera. Podczas składania przysięgi 100 samolotów i sterowiec „Los Angeles” krążył ponad Białym Domem.

Hoover złożył uroczystą przysięgę na stopniach Kapitola, któremu to aktowi przyglądało się kilkadziesiąt tysięcy ludności amerykańskiej, przybyłej ze wszystkich stron Stanów Zjednoczonych.

Bezpośrednio po zaprzysiężeniu ukonstytuował się nowy kongres.

W posiedzeniu plenarnym wziął udział cały korpus dyplomatyczny. Wiceprezydent Davis złożył swój urząd do rąk następcy sen. Curtisa.

Następnie zabrał głos prezydent Hoover, podkreśli-

jąc, że od rozwoju dobrobytu oraz ducha „pokoju w Stanach Zjednoczonych zawiąże się postęp dobrobytu i pokoju całego świata. Prez. Hoover podniósł obowiązek Stanów Zjednoczonych współpracy około umocnienia pokoju, a to przez rozbudowę traktatów rozjemczych oraz przez pracę nad rozbrojeniem.

Po południu odbyła się wielka porada wojskowa przed Białym Domem. Uroczystość zakończyły ognie sztuczne i bal reprezentacyjny.

Stany Zjednoczone a Meksyk.

Waszyngton. Po objęciu przez Hoovera urzędowania zbierze się rząd amerykański na specjalną radę poświęconą sprawom Meksyku.

Rewolucja w Meksyku.

Nowy Jork. W Meksyku panuje wielkie podniecenie, spowodowane wiadomościami o nowej rewolucji w Vera Cruz, z którym komunikacja jest całkowicie przerwana. Według krążących pogłosek rewolucjonści zajęli miasta Nogales w stanie Sonora przy pomocy wojsk związkowych, działających pod rozkazami gen. Jesus Aguerre i gen. Manzo, gubernatora Topete. Kilka miast w stanie Vera Cruz również ogarnął bunt.

Kłuska wojsk rządowych w Meksyku.

Wiedeń, 6. 3. „Nene Fr. Presse” donosi z N. Yorku, iż wczorajsza pierwsza wielka bitwa z powstańcami meksykańskimi zakończyła się po 10 godzinnej

walce — klęską wojsk rządowych i stratą miasta Monterroy.

Jest to niewątpliwie wielki cios dla rządu. Monterroy jest stolicą stanu Nuevo Leon i jest trzecim z rządu miastem meksykańskim. Liczy 100000 mieszkańców i jest ośrodkiem meksykańskiego przemysłu włókienniczego oraz najwyższym punktem strategicznym na północno-zachodnim terenie wojennym.

Natomiast wojska rządowe odniosły zwycięstwo koło Orizaba, w stanie Vera Cruz. Jeden pułk powstańców złożył broń. Wojska rządowe zabrały znaczną ilość materiału wojennego.

Opadów śnieżnych w r. b. prawie zupełnie nie notowano.

Powódź w Stanach Zjednoczonych.

Nowy Jork. W stanach Pensylwania, Michigan i Ohio wskutek gwałtownej odwilży nastąpiła powódź. Rzeki wzbęły o 2-3 metry. W Maroo (Michigan) orzeźli 200 rodzin opuściło swe siedziby. W stanie Ohio kilkadziesiąt wsi znajdują się pod wodą. Szkody wynoszą kilka milionów dolarów.

EMIL RICHEBOURG.

136

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

Zuzanna nie zdała sobie zrazu sprawy z całej doniosłości tych kilku słów, które była napisała. Przecież trwała śmiertelna, posłuchała rozkazu mechanicznie.

Domysliła się dopiero po odjeździe Borseenne'a, jaką nową pułapkę przygotował dla jej biednej pani. Teraz zobaczyła, że jest niestety współlalką mimowolną niamy uknułej przez tego nędznika.

Boleść jej nie miała granic.

— Ah! cięty nademną nieszczyśliwą kłutwa Borska! — kręciła z rękami rozpaczliwie zatamane. — Gdybym naprawdę wiedział gdzie mieszka, przestępnym byłbym ja natychmiast... Bóże! wielki Bóże! co z tego wynika? Będę jeszcze przyczyną okropnego nieszczęścia!...

Gdy wrócił do siebie, Borseenne zastał tam bardzo niemą dlań niespodziankę. „Promień Larrows” vulgo piękna panna Klara, czekała na niego od dwóch godzin, rozbijając się jak szara gęś po całym pałacu.

— Jesteś na konie! — zawołała z miłą bardzo zadaną. — Spodziewam się, że chcesz mi wytłuma-

czyć swoje postępowanie niepojęte i na które nie mam wyrazu, aby je należycie napiętnować.

— Przykro mi bardzo, moja duszko — odrzucił lekceważąc — ale brak mi czasu do dłuższej rozmowy. Zresztą... nie mam ci nic zupełnie do powiedzenia.

— Hui! hal! hal! to paradne! — rozśmiała się sztyderko. — Co do mnie, oświadczałam panu stanowczo, że twój ton lekceważący obraża mnie tak samo do żywego, jak i poprzednia głupia komedia, którą ośmieliłeś się mi urządzić. Gdy się ma tytuł hrabiowski i nosi de przed głosem brzmieniem nazwiskiem, nie postępuje się z taką jak ja kobietą, niby pierwszy lepszy komiwojażer, lub jak prosty tragarz!

— Nie rozumiem, co chcesz przez to powiedzieć?

— Na prawdę? — parsknęła śmiechem. — Zabrałeś mnie z sobą czy nie, do Marsylii?

— Zabrałem... cóż dalej?

— Opuściłeś mnie tam podle... nieszczęście.

— No! nie zginęłaś na szczęście i powróciłaś do Paryża.

— Z rachunkiem do zapłacenia w hotelu, wynoszącym trzyście pięćdziesiąt franków.

— On! — zakłarował Borseenne. — Stać cię jeszcze było na ten wydatek.

— Tak panie hrabio. — Klara wpadła w złość coraz większą. — Albo ja sobie bardzo wypraszam podobnych żartów!... iście sztykowych i tchnących rym-

POLACY!

Jak w latach ubiegłych tak i w tym roku urządza Zw. Obrony Kresów Zachodnich w dniach od 3. do 10. marca r.b.

TYDZIEŃ OBRONY KRESÓW ZACHODNICH

poświęcony rozszerzeniu i pogłębieniu idei Z. O. K. Z., ugruntowaniu świadomości narodowej na Pomorzu, zyskiwaniu nowych członków i zebraniu funduszu społecznego na dalszą pracę. Jako organizacja bezpartyjnego gromadzi w swych szeregach wszystkich Polaków bez różnicy przekonań politycznych. Zadaniem jego jest wzmocnienie polskości na kresach zachodnich i niesienie pomocy braciom naszym, pozostałym w jarzmie ucisku niemieckiego.

Od początku swej działalności może się Z. O. K. Z. poszczycić wielkimi i trwałymi wynikami swej pracy. Nie było sprawy o znaczeniu ogólnonarodowym i państwowym na kresach zachodnich, w którejby Z. O. K. Z. nie brał udziału lub nie zabierał głosu. Rolniczne kursy oświatowe, Uniwersytety Powstania, wycieczki, przedstawienia znakomitych zespołów teatralnych, zebrane dla organizacji polskich w Niemczech w latach od 1925 do 1928 — 38018 książek i 54714 innych przedmiotów, akcja gospodarcza, zmierzająca do wzmocnienia naszej siły na Ziemiach Zachodnich, organizacja kolonii letnich, na których przyjęto dotychczas 31218 dzieci polskich z Niemiec, Górnika i Gór. Śląska — wszystko to stanowi twórczy dorobek Z. O. K. Z. Nic więc dziwnego, że za tę pracę spotyka się Z. O. K. Z. z uznaniem i poparciem całego uczciwego myślicy społeczeństwa na Pomorzu i w reszcie Polski.

Ale mimo postępów lat ostatnich nie wolno nam zakładać rąk. Praca nad ugruntowaniem polskości na Ziemiach Zachodnich musi być prowadzona dalej, aż do zupełnego zwycięstwa. I do tego zwycięskiego końca pracę swą Z. O. K. Z. doprowadzi.

Związek Obrony Kresów Zachodnich jest instytucją samodzielną, opartą jedynie o pomoc społeczeństwa polskiego. Pomoc ta dotąd go nie zawiodła i nie zawiedzie. Dlatego i obecnie zwracamy się do społeczeństwa polskiego z wezwaniem o pomoc i poparcie naszej pracy przez liczne przystępowanie do naszej organizacji, szerzenie naszej ideologii i umożliwienie nam dalszej pracy przez najmniejszą bodaj składkę.

Nie wątpimy, że żaden Polak nie odmówi nam swej pomocy w tej pracy dla dobra narodu naszego i potęgi naszej Ojczyzny.

Zarząd Okręgu Pomorskiego Z. O. K. Z.
Wszelkich informacyj w tej sprawie udziela Dyrekcja Okręgu Pomorskiego Z. O. K. Z. Toruń, ul. Kopernika 5. Telefon 503.

1 milion zł. na walkę z powodzią.

W Warszawie odbyła się konferencja międzyministerjalna, mająca na celu uzgodnienie akcji w obronie przed powodzią. Rząd zdecydował się wyasygnować 1 milion złotych na cele walki z powodzią.

Wykrycie bandy fałszerzy dokumentów politycznych.

Berlin. Policja berlińska wykryła bandę fałszerzy, — specjalizującą się w fałszowaniu dokumentów politycznych. Na czele tej organizacji stał były sędzia śledczy carskiej ochrony, rzeczywisty dworski radca stanu, Włodzimierz Orłow. Należeli do niej rzekomo dziennikarz Sammarokow, baron rosyjski Sergiej Kaster i przyjaźniłka Kaestera, Gertruda Desamler.

Policja berlińska przeprowadziła rewizję w mieszkaniu radcy Orłowa i wykryła tam całą wielką fabrykę różnych fałszywych dokumentów. Materiał wykryty przez policję jest niezwykle obszerny. Główni uczestnicy zostali aresztowani.

sztokiem! Nie potrzebuję, żeby mnie ktoś porzucił wśród drogi, jak starą przeczytaną gazetę.

— Ccesz wiedzieć całą prawdę? Otóż zapomniałem na śmierć żem cię zostawił w hotelu w Marsylii.

— Ah! jakie rozczulające wyznanie!... Co za wytworna galanteria!... Mój drogi, adajesz nadto wielkiego zucha. Coś podobnego można by jeszcze próbować człowiekowi trzydziestoletniemu. W twoim wieku, jest to śmiechem po prostu. Twoje piękne daj, mój starszku, miądy bezpowrotnie, miliony bowiem poszły!... i nie wrócą się więcej. A więc potęgnaj się na zawsze i z stońca blaskami!

— Skądże ty wiesz o tem?

— Zesny niczego nie odziedziczyli? Phil z nadów dotarłem aż do Frejus.

— Jaxto! byłeś na tyle zuchwałą?

— Byłem drogi kicinia!... Zwiędziałam zamek nieboszczki pani Fjatarze. Służba jej przyjęła mnie bardzo gościnnie. Są o wiele grzeczniejsi i lepiej wychowani, niż ty, panie hrabio. Wyczekawisz się na ciebie z całą nalwnością przez daj dziesięć, chciałem dowiedzieć się dokumentarne, co się też z tobą stać mogło? Obyłem zatem tą miłą przejażdżką i wcale truda nie zataję. Zawdzięczam mu ważną dla mnie wiadomość o pańskiej zupełnej porażce.

Borseenne zagryzał usta do krwi, z wściekłością nim mlotającej. (C. d. n.)

Spór Zw. Lekarzy z Kasami Chorych zakończony.

Stan bezkontraktowy pomiędzy Kasami Chorych, a Związkiem Lekarzy został zlikwidowany. Pacjenci więc, ubezpieczeni w Kasie Chorych, mogą jak dawniej uzyskać pomoc lekarską za przedłożeniem legitymacji kasowej.

Wiadomości.

Nowemiansto, dnia 8 marca 1929 r.

Kalendarzyk 8 marca, Piątek, Św. Wino. Kadłub. b. w. 9 marca, Sobota, Franciszki Rzymiański. 10 marca, Niedziela, 4 post. Srodopostna.

Wschód słońca g. 6 — 31 m. Zachód słońca g. 17 — 51 m. Wschód księżyca g. 06 — 22 m. Zachód księżyca g. 15 — 22 m.

Z miasta i powiatu.

Z posiedzenia Sejmiku Powiatowego.

Nowemiansto. W ubiegły piątek odbyło się pierwsze w tym roku posiedzenie Sejmiku Pow. i te w święto, skromnie, lecz bardzo efektywnie wymalowanej sali posiedzeń w Starostwie. Stawilo się bardzo mało osób, bo tylko 23-ech, a to, jak przypuszczać należy, ze względu na złą komunikację. Po stwierdzeniu obecnych podał przewodniczący p. starosta Bederski do wiadomości, że istnieje quorum i otworzył posiedzenie. Nastąpiło odczytanie przez nac. sekr. p. T. Raszkowskiego protokołu z ostatniego posiedzenia, poczem p. Przewodniczący referował sprawę statutu o podatku od budynków mieszkalnych na obszarze gmin wiejskich. W dyskusji zabierali głos pp. Bieniaszewski, Krawiecki, Doczyski i Michczyński, poczem uchwalono jednogłośnie powyższy statut.

Następnie uchwalono jednogłośnie, bez dyskusji, statut o opłatach drogowych, który przynosi 133 tys. zł. i zużyty zostaje na reparację bitych dróg powiatowych, których nasz powiat szczególnie ma bardzo dużo, bo przeszło 420 km.

Przed następnym, a zarazem najważniejszym punktem, tj. „uchwalenie budżetu na rok 1929/30“ referował p. Starosta o najważniejszych zagadnieniach gospodarczych naszego powiatu, co i nas skłania o tych tak bardzo ważnych zagadnieniach poinformować naszych Szan. Czytelników.

Z ust p. Starosty dowiedzieliśmy się, że dnia 5-go lutego minister kolei p. Kühn raczył przyjąć delegację z naszego powiatu w osobach pp. starosty Bederskiego, Tomorowicza z Study, Sikorskiego z Rakowic, burm. Patlera z Lubawy, Sierzeńskiego z Lubawy i Bol. Jankiewicz z Nowogomiasta, gdzie w przeszło godzinnej, udziękowanej audycji referowali powyżsi panowie o bolączkach naszej komunikacji kolejowej. Jak wiadomo, rozchodzi się o przedłużenie szlaku kolejowego z Radomna do Jamielnika oraz z Rakowic do Radomna, na który to temat pisze i rozmawia się od 9-ciu lat. Pan Minister odmówił się co do budowy tego toru bardzo przychylnie, uzależnił jednakże poczynienie pierwszych kroków realizacji projektu od dostarczenia uchwalonej przez Sejmik kwoty w wysokości 1/2 milj. zł. Zadaniem Wydziału Pow. będzie uzyskać narazie pożyczkowo odpowiednio fundusze, a jak pan Minister przyrzekł, gdy będzie w posiadaniu tych funduszy, rozpocznie niebawem wstępne prace.

Dalej informował p. Starosta w sprawie elektryfikacji naszego powiatu. Statut tej instytucji został niedawno przez Min. Spr. Wewnętrznych zatwierdzony i należy się spodziewać, że w bieżącym roku przystąpi się do budowy potrzebnych gmachów.

Co do roztopów śnieżnych i z tem ewentualnie połączonych wylewów naszych strug i Drwęcy, zostanie wydane zarządzenie, że większe jeziora, mające odpływ do różnych strug, a te zaś dalej, zasilające swą wodą Drwęce, zostaną przy nagłych roztopach przez tamy na kilka dni zamknięte, aby w ten sposób zapobiec ewentualnej katastrofie. Przystąpiono teras do odczytania budżetu, który obejmuje w dochodach i rozchodach kwotę 971.750 zł. Figurują tam w rozchodach różne, jak rok rocznie, posyło, posatem jednak nowością w całym budżecie jest to, że niebawem będzie miał nasz powiat Instruktora rolnego i Referenta oświatowego. Pochwały godnym jest wstawienie do budż. tu 5000 zł na rozbudowanie sieci telefonicznej dla Policji Państw., bo jedynie przez połączenie telefoniczne wszystkich posterunków w naszym powiecie może być zapewnione bezpieczeństwo. Nad kilku poszejami budżetu wywiązała się dyskusja, w rezultacie jednakże został prawie cały budżet przyjęty jednogłośnie.

Następnie wybrano Powiatową Komisję Oświatową, w skład której wchodzi pp. starosta Bederski i insp. szkolny p. Piotrowski z urzędu oraz z wyboru radca szkolny Wydz. Pow., co nastąpi oraz pow. przez Czyt. Ludowej ks. pref. Dambieński i pp. Serożyński z Lekarz i Doczyk z Nowogomiasta. W dalszym ciągu uchwalono przejęcie przez powiat od Kasy Oszczędności udziału Zwirowni, który wynosi 25.000 zł.

Ostatni punkt w programie dla Wydziału Powiatowego na rok 1929/30 uchwalono bez dyskusji jednogłośnie. Po 6-ciu godzinnych obradach zamknął p. Starosta o godz. 5.30 posiedzenie Sejmiku.

Zebrań celem urządzenia obchodu imienin marsz. Piłsudskiego.

Nowemiansto. W ubiegłą sobotę, w lokalu p. Bony, odbyło się zebrań wszystkich przedstawicieli urzędów, instytucji i organizacji, reprezentowane bardzo licząco, celem omówienia projektu uroczystego obchodu na cześć p. marsz. Piłsudskiego w dniu 19 bm. Ukonstytuowano Komitet Obywatelski, w skład którego weszli: p. p. starosta Bederski, adw. Domagała, Drossel, Grabowski, Chelkowski, Kulikowski, burmistrz Kurzykowski, Lestownik, dyr. Lubież-Majewski, Ludwiczki, Mierza, Morene, Michczyński, insp. Piotrowski, Pomykał, ks. Porzyński, por. Sikorski, Sypniewski, Szepeński, Szudziński, Tytułski, Wiśniewski i dr. Żuralski. Po ożywionej dyskusji, w której brali udział p. Starosta, nac. Domagała, dyrektor p. Lubież-Majewski i inni, ustalono ogólny szary obchodu i wybrano Komitet Wykonawczy, do którego weszli: pp. star. Bederski, Grabowski, Klemp, Kurzykowski, Koliowski, Lubież-Majewski, Sikorski i Sypniewski. Wkońcu postanowiono

W „DR WĘCY“ kolokturze Loterii Państw.

w Nowemianstwie — Lubawie i Lidzbarku

Jeszcze kilka LOSÓW na zbycie

Cena ćwiartki dla nowonab. 50 zł.

COJDRUGI LOS WYGRYWA.

Premja 750.000 zł.

Clągnięcie przeszło miesiąc.

odbyło zebranie w dniu 16 bm. w tym samym lokalu, celem omówienia szczegółów obchodu.

Egzamin mistrzowski.

Nowemiansto. Za staraniem tut. Cechu krawieckiego odbył się dnia 4 bm. egzamin mistrzowski. Komisja egzaminacyjna przy Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu przybyła do Nowogomiasta, ażeby umożliwić kandydatom tańszym kosztym odbyć egzamin mistrzowski. Do egzaminu zgłosili się i zaliczeni następujący pp. Konrad Wierzbowski, Franciszek Boberek Jan Bonisławski z Nowogomiasta i Jan Oholasieński z Złotowa. Na skutek tego przysługuje im tytuł mistrza krawieckiego, jak również prawo kształcenia uczeni w tym zawodzie.

Otwarcie Ochronki.

Nowemiansto. Zarząd Tow. Pań św. Wincentego a Paulo podaje do wiadomości, iż Ochronka zostanie z dniem 11 bm. otwarta.

Wyjechali i brak wszelkich wiadomości.

v Dębnie. W końcu stycznia rb. wyjechał rolnik Józef Drosd wraz z żoną do wsi Klonji Ciotszy i Woliny, woj. lubelskie, gdzie posiada kilka mórg lasu, który zamierzał sprzedać i dotąd niema o nich żadnej wiadomości. Sprawa ta wzbudziła w rodzinie pewen niepokój, ponieważ 25 ub. m. otrzymała tut. policja z urzędu śledczego m. Warszawy jego portfel z dowodami osobistymi, który znalazł się w jednej ze skrzynki pocztowych w Warszawie. Na skutek tego tut. policja wszczęła dochodzenia w celu ustalenia miejsca pobytu Drosdów oraz wyjaśnienia sprawy owego portfela.

Kradzież.

v Gierłoż. Przed tygodniem skradziono z maj. Gierłoż rozmaite rzeczy, które znajdowały się w niezamkniętym chlewie i kuźni, wartości około 290 zł. Skradzione rzeczy należą do właściciela maj. p. Wajcha, który oddał je swemu ogrodnemu w przechowanie. Przeprowadzone natychmiast dochodzenia za sprawcami nie dały dotychczas pożądanego rezultatu.

v Wilki w naszym powiecie.

Z różnych stron dowiadujemy się, jakoby w naszych stronach miały się pojawić wilki, bo na przetrzeźni między Jamielnikiem a Biskupcem widziano wilka, który gonił sarnę. Również w lesie lekarstkim zauważono 2 wilki. Nie wiemy jednak, czy wiadomości te polegają na prawdzie.

Przytrzymanie złodziei.

v Biskupcu. Dnia 3 bm. na dworcu Biskupiec przytrzymani zostali 3 osobnicy Wł. Serożyński, Czesław Wysocki i Wino. Olszewski, wszyscy z Gólabia, przy których znaleziono razem około 50 kg. weiny, wartości około 250 zł. Wełna ta pochodziła z kradzieży. Otóż wyżej wymienieni strzygli ub tygodnia owce u dzierżawcy maj. Krotoszyńcy p. Sugajskiego i własnici w tym czasie dopuścili się tej kradzieży; do winy się przyznali. Wełnę zwrócono poskołowaniem, a sprawę skierowano do prokuratury w Brodnicy.

Z Pomorza.

Rada miejska Torunia rozwiązana.

Toruń. „Mantor Polski“ z dnia 4 bm. ogłasza rozporządzenie rady ministrów z dnia 20 lutego rb. o rozwiązaniu rady miejskiej m. Torunia. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Statok handlowy „Pomorze“.

Toruń. Wojewódzki Komitet Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości otrzymał od p. Wojewody pomorskiego czek na 1.000 złotych wraz z piśmem, wyrażającym życzenie, aby fakt ten stał się bodźcem do spotęgowania ofiarności publicznej na zakup statku handlowego „Pomorze“.

Również Kolo Ziemianek okręgu toruńskiego udało do Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu toruńskiego na rachunek Komitetu jako czysty dochód z balu urzędowego na budowę okrętu „Pomorze“ 870 zł.

Komendant Ofic. Szkoły Maryn. w Toruniu przekazał do Komunalnej Kasy Oszczędności m. Torunia jako czysty dochód z tegorocznego balu szkoły Marynarki 200 zł.

Tylko cudem uniknęli śmierci. — Niebezpieczna jazda na torze kolejowym.

Sędzino. Przed paru dniami wrócił na saniech szoną koronową właściciel majątku Olszewka p. St. W chwili mijania toru kolejowego z niewytłumaczonej przyczyny spłoszyły się konie i w szalonym pędzie pobiegły torem kolejowym, wprost na zbliżający się pociąg osobowy. Stało się to wszystko tak błyskawicznie, że ani p. St. ani woźnica nie spodziali się, jak znaleźli się na torze w obliczu nieuchylnej śmierci. Pan St. odzyskuje przytomność wyskoczył z san, jednak tak nieszczerliwie, że odniósł poważne okalecz. na twarzy i ręk, zaś woźnicy udało się w najkrytyczniejszej chwili skierować jazdę z toru. Woźnica i konie wyszli z tej śmiertelnej jazdy bez szwanku.

Dodatkowe pociągi na P. W. K.

Warszawa. Ministerstwo Komunikacji w porozumieniu ze wszystkimi dyrekcjami kolei ustaliło rozkład jazdy 44 par pociągów na Powazecną Wystawę Krajo- wą w Poznaniu, które w miarę potrzeby będą urucho- Bione.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Projekt konstytucyjny lewicy.

Warszawa, 5. 3. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu lewica wniosła projekt konstytucyjny, którego tezy różnią się zasadniczo od tego projektu Be-Ba.

Uchwalenie dekretu o sądownictwie.

Warszawa. Na onegdajszym posiedzeniu sejmu po kilku przemówieniach przystąpiono do głosowania nad dekretem o nowelizacji sądownictwa.

Wszelkie poprawki odrzucono, tak, że projekt przyjęto w brzmieniu proponowanym przez komisję.

Ponadto przyjęto dwie rezolucje, z których jedna wzywa rząd do przedłożenia w przeciągu trzech miesięcy projektu ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów, a druga domaga się, by przy układaniu listy sędziów przysięgłych w okręgach mieszanych powoływano na sędziów osoby, znające języki mniejszości narodowych.

Dekret obecnie przejdzie do senatu, który zatwierdzi go prawdopodobnie w tygodniu bieżącym.

Związki lokatorów i sublokatorów przeciw podwyżce komornego.

Warszawa. „Warszawska Gazeta“ podaje, że na wczorajszej konferencji delegatów zawodowego związku lokatorów i sublokatorów postanowiono wysłać telegram do Prezydenta Rzplitej, do marszałków Sejmu i Senatu, premiera Bartla, w którym stwierdzono, że projekt podwyżki komornego nie jest uzasadniony.

Projekt ministerstwa reform rolnych.

Warszawa. Ministerstwo reform rolnych opracuje projekt ustawy, zaprowadzającej kontrolę nad obrotem ziemią i uzależniającej kupno i sprzedaż ziemi od zezwolenia Urzędu Ziemińskiego.

Klub Narodowy domaga się 30 proc. podwyżki dla urzędników.

Warszawa, 6. 3. Wczoraj odbyło się posiedzenie senackiej komisji starbowo-budżetowej, na którym senator Głębicki (Klub Narodowy) zgłosił wniosek o zmianę ustawy starbowej, aby przewidywać w budżecie po stronie dochodów nadwyżkę zrównoważoną przez podniesienie po stronie wydatków uposażenia urzędników do łącznej wysokości 30 procent poborów

Ogólny wzrost drożyzny.

Warszawa. Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego koszty utrzymania w lutym wzrosły w porównaniu ze styczniem o 2,6 proc., a to głównie z powodu podwyżki artykułów żywnościowych o 5 proc. i opałowców o 1,4 proc.

Burliwe obrady inwalidów.

Warszawa. Obrady zarządu Zw. Inwalidów w 3 dnia były nadal bardzo burliwe. Walka pomiędzy zwolennikami dawniejszego zarządu i obecnego przysposobiono toczyła się bardzo ostro. Do wyborów przedłożono listy o podwojonej liczbie kandydatów.

Rozwiązanie Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.

Warszawa. Dnia 2 marca, nastąpiło w obecności przedstawicieli ministerstwa w osobie radcy wojewódzkiego z Poznania rozwiązanie dotychczasowej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.

Posel Stetson podał się do dymisji.

Warszawa. Posel St. Zjednoczonych w Warszawie, p. Stetson, podał się do dymisji.

Awantury w sejmie pruskim.

Berlin. Na posiedzeniu Sejmu pruskiego doszło do burliwych awantur w czasie obrad nad projektem ustawy, regulującej sprawę dekorowania domów i instytucji publicznych flagami. Między przedstawicielami prawicy i lewicy doszło do ostrego starcia w chwili, gdy przedstawiciel prawicy nazwał republikanów — zawodową chotą rewolucyjną z roku 1918. Tumult i hałas doszły do tego stopnia, że przewodniczący musiał przerwać obrady Sejmu.

211 przeciwko 140.

Berlin. Sejm pruski odrzucił 211 głosami przeciwko 140 wiosek niemieckiej partii ludowej, wyrażającej wotum nieufności pruskiemu min. spraw zagran. Grzejskiemu.

Radjostacja w Watykanie.

Rzym. Ojciec św. udzielił audjencji wyznalczy Marconiemu, który przedłożył projekt radjostacji dla Watykanu. Watykan będzie posiadał stację krótkofalową, umożliwiającą komunikację z całym światem.

Trockiego nigdzie nie chcą przyjąć.

Trocki zwrócił się do rządów różnych krajów o pozwolenie na zamieszkanie tam, ale nigdzie nie chcą go przyjąć. „Telegraphen Union“ donosi z Konstantynopola, że Trocki zwrócił się miał do tureckiego ministerstwa spraw zagranicznych z prośbą o pozwolenie przedłużenia pobytu do dnia 1 stycznia 1930 r.

Wyrok na księdza katolickiego w Rosji.

Prasa sowiecka podaje, iż w sądzie okręgowym w Jekateryosławiu zakończyła się dwudniowa rozprawa przeciwko byłemu proboszczowi parafii katolickiej księdzu Aszebergowi. Władze sowieckie oskarżyły proboszcza o tajne nauczanie dzieci polskich religii. Sąd sowiecki skazał ks. Aszeberga na 3 lata więzienia.

Ostatnie wiadomości.

Zmiana na placówce dyplomatycznej.
Praga. Minister pełnomocny Jugosławii w Pradze Branko Lszalewicz opuścił wczoraj wieczorem Pragę, udając się do Warszawy w celu objęcia tam placówki dyplomatycznej.

Żydowska kontrabanda broni.

Warszawa. Na skutek śledstwa, prowadzonego przez straż graniczną ze Śląska, wyryto w Warszawie magazyn przemycanej broni państw, tj. rewolwerów i innych, pochodzenia z Niemiec. Właścicielem schronu był niejaki Londau. Kontrabanda przedstawiła wartość kilkudziesięciu tysięcy zł.

Skutki śnieżyca na Śląsku.

Bytom. Szalejąca dnia 5 bm. śnieżycą na Śląsku przyniosła ogromne opustoszenie. Między Świątą a Reichenbach szereg wsi jest odciętych od komunikacji kolejowej. Odkomenderowane oddziały wojskowe oraz licznych mieszkańców, aby odhopsć zasypane śniegiem koleje oraz zabudowania wiejskie.

Powót zimy.

Budapeszt. Po kilkudniowej wiośnie nawiedziły Rumunję z powrotem silne mrozy. Na Bukowinie mroź nie osiągnął 22 stopni, w pozostałych zaś częściach kraju od 11 do 20 stopni. Ruch kolejowy z powodu licznych opadów śnieżnych jest strudniony.

Ruch towarzystw.

Nowemiasło. Zebranie miesięczne Kompanji Legji Inw. W. T. odbędzie się w niedzielę, dnia 10-go marca o godz. 12-tej w lokalu „Pomorzanki”. Obecność wszystkich członków z powodu ważnych konunikatów konieczna!
Zarząd.

Nowemiasło. Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Pań św. Wincencgo a Paulo odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 4-tej po poł. w Ochronce. Na porządku dziennym sprawa rozbudowy Ochronki. O liczny udział proszą
Zarząd.

Nowemiasło. Zebranie Zw. Inw. Wojen. Rzyplitej odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Janikowskiego. O liczny udział uprasza się, gdyż będzie sprawozdanie z 8-go Kongresu Inwalidów w Warszawie.
Zarząd.

Nowemiasło. Walne zebranie Klubu Towarzystwa go w Nowemmieście odbędzie się w sobotę, dnia 10-go marca rb. o godz. 8-jej wieczorem w Hotelu p. Bony.

Porządek dzienny:
1. Zakończenie i wybór prezydium walnego zebrania.
2. Sprawozdanie zarządu (sekretarza i skarbnika) i udzielenie absolutorjum dotychczas. zarządowi.
3. Wybór nowego zarządu.
4. Wolne głosy.
Zarząd.

Wielkie Bałwoły. Zebranie członków Kółka Roln. Wielkie Bałwoły odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 3 po poł. w zwykłym lokalu.
Zarząd.

Gielda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 6. 3.
Placone w złotych za 100 kg.
Zyto nowe (suche) 39 75- 34 25
Pszonica 45 50- 46 50
Jęczmień browarowy 33 00- 35 00
Owies nowy 33 00 34.00

Warszawa, 8. 3. Dolar 8.90 niezm. w.
Za 100 zł w Gdańsku 87.90-87.89.
za Warszawę 87.47-87.85.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W poniedziałek, dnia 4 marca o godz. 10-tej wieczorem, podobano się Bogu powołać do grona swych aniołów, naszego najdroższego i najukochańszego syneczka

Ryszarda Jerzego

W nieutulonym smutku pograżeni
Eugeniuszostwo Gałkowie.

Lubawa, w marcu 1929.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10 marca o godz. 4 i pół po południu.

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat skarbowych w Brodnicy na zasadzie § 38 instrukcji o przymusowym ściąganiu podatków i opłat z dnia 17. V 1928 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) przedaż do wiadomości ogólnej, iż w dnach 14 i 15 marca 1929 r. w Lidzbarku na rynku odbędzie się z licytacji niżej wymienionych ruchomości, celem pokrycia należności podatkowych:

14 marca 1929 r. o godzinie 12-tej w poł. na rynku: 10 beczek ślaski, 1 kasa rejestracyjna, 76 str. otrebów, 10 str. żyta, 1 dywan, 1 szafki, 1 wóz, 1 futro, 4 pary trzewików damskich, 1 waga stojąca.

14 marca rb. o godz. 14-tej po poł. przy ul. 47 p. p. 1 kociół parowy i 1 smocchód ciężarowy.

15 marca 1929 r. o godzinie 12-tej w poł. na rynku: 3 tom banki, 1 wóz, 1 sanie, 1 leżanka, 1 szafa, 2 bufety, 1 gramofon, 1 futro, 1 maszynę do szycia, 4 koldry watawase, 1 umywalka, 50 metr. materiału na płaszc, 30 butelek konjaku.

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 14 i 15 marca 1929 r. na jedną godzinę przed rozpoczęciem licytacji Brodnica, dnia 4-go marca 1929 r.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat skarbowych w Brodnicy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 1 po południu sprzedawać będą w Lubawie na podwórzu spedytora pana Umińskiego za gotówkę najwięcej dającym:

2 skrzynie likieru, 2 skrzynie wina, 1 lustro, 1 stół z obrusem, 2 nożnice stołki i 2 krzesła.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 12 bm. o godzinie 1.15 po południu sprzedawać będą w Trzuszczynach u p. Barkowskiej za gotówkę najwięcej dającym:

1 szafę do rzeczy, 1 szafę do bielizny i 1 stół.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 12-go bm. o godz. 2-giej po południu sprzedawać będą w HARTOWCU u p. KOSINSKIEGO za gotówkę najwięcej dającym:

szafę do rzeczy, maszynę do szycia, 1 rower męski, 1 waga kuchenna i 2 wareszki.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że rolnik Emil M. Kowalski z Bem. Ławy pow. lubawski i Augusta Lalce Słobin (bez zawodu), zamieszkałej w Marsee pow. kwidziński, wchodzą w związek małżeński.

Samplawa, dnia 6-go marca 1929 r.

Jabłoński, notys.

Obwieszczenie.

We wtorek, dnia 12. bm. o godz. 10-tej w Hotelu Polskim w Nowemmieście odbędzie się publiczna licytacja

na sprzedaż drzewa opałowego i użytkowego z drogi powiatowej z Łak do Wony.

200 m³ szczep lipowych, wierzbowych i brzożowych, 70 gromad gałęzi, 30 m³ drzewa użytkowego, lipowego, brzożowego i olchowego.

Warunki sprzedaży zostaną ogłoszone w dniu licytacji Nowemiasło, dnia 6-go marca 1929 r.

Starosta Powiatowy.

Liczba czynności: 2. K. 2,28.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Mortegach w chwili uczynienia wmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Mortegi tom II karta 33 na nazwisko Józefa Ruszyńskiego stanowiąca gospodarstwo z zabudowaniami o obszarze 2 ha 57 a 57 m. o czym dochodzi jako podstawy podatku gruntowego 3 tal 99 1/100 zostanie

dnia 7 czerwca 1929 r. o godz. 9 przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pow. nr. 5 Wmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 8 czerwca 1928 r.

Lubawa, dnia 23-go lutego 1929 r.

Sąd Grodzki.

Liczba czynności: 2. K. 1,28.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Raczkach w chwili uczynienia wmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Raczek tom I karta 1 na nazwisko Jana Dyasa stanowiąca gospodarstwo z zabudowaniami o obszarze 45 ha 38 a 89 m. o czym dochodzi jako podstawy podatku gruntowego 45 Tal 24 1/100 a wartości użytkowej jako podstawy podatku budynkowego 195 mk. zostanie

dnia 14 czerwca 1929 r. o godz. 9 przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pow. nr. 5 Wmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 14 marca 1928 r.

Lubawa, dnia 23-go lutego 1929 r.

Sąd Grodzki.

POLECAM na sezon:

RADJOAPARATY

na korzystnych warunkach oraz lampki i baterje anodowe.

POZATEM POLECAM:

ZEGARY ścienne i kieszonkowe, instrumenty muzyczne i przybory do tychże oraz artykuły optyczne.

JAN KRASIŃSKI, mistrz zegarmistrz. LUBAWA, Rynek 4.

Instalację radioaparatów wykonuję pod gwarancją.



MASZyny DO SZycIA

najlepszej jakości.

WIRÓWki

Alfa-Laval

z długoletnią gwarancją po cenach fabrycznych na raty miesięczne i dogodnych warunkach poleca

Jan Wygocki, Nowemiasło Pom.

Obwieszczenie.

W środę, dnia, 13-go marca, 1929 r. odbędzie się

w Nowemmieście nad Drwęcą

JARMARK MIESZANY

z j. kremny, na konie i bydło.

Nowemiasło n. Drwęcą, dnia 6-go marca 1929 r.

Magistrat

(-) Kurzakowski, burmistrz m.



Polecam:
MASZyny do szycia SEPARATORY do mleka

„Westfalia”, „Alfa-Laval”, „Disbollo”, „Krup”, „Stendart” powyższe maszyny oddaje po cenach najniższych pod długoletnią gwarancją na spłaty w ratach.

N. EWERTOWSKI, Nowemiasło, handel zelaza, maszyn rolniczych, sprzętów domowych kryształ, porcelana i szkło.

10 groszy za 1% tłuszczu

postanowiła Mioczarznia Rakowice na Walnem Zgromadzeniu wypłacić za luty i za następną miesiąc ZARZĄD.

dziewczyne

poszukuję od 1-go kwietnia 1929 r.

Graduczewska, M. jatek Tyliczki.

potrzebna od 1 kwietnia rb. uczciwa, porządna

służąca,

która umie gotować.

M. Sypniewska, Nowemiasło, ulica Mostowa.

Potrzebny

FORNAL

z zaciągami od 1 kwietnia rb. i z własną krową.

M. WOJTASZ, Mikolajki.

Szofera

do ciężarowego samochodu marki „Chevrolet” na stałe, za okazaniem dobrego świadectwa poszukuję od 1 kwietnia rb.

T. Ewertowski, Nowemiasło, Przemysłowa.

SYN

porządnych redziół, który ma chęć lepszego malarstwa się wyczyć może się zgłosić natychmiast do

Alojzego Kurlendy w Lubawie.

Unieważniam

mój podpis na blanko weksel w wysokości 1000 zł, a wystawiony na p. Antołego Lewalskiego ze Złotowa (obecnie w posiadaniu p. Eugenjusza Gałki w Lubawie).

Konrad Czacharowski, Tyliczki.

Wiekłą ilość

wyłoków buraczanych

oraz kilka

konl roboczych

ma do sprzedania

Demena BIELICE, tel. Krotozyny Pomorskie 3.

STODOŁE

w dobrym stanie 40 m długości i 7 szeroka w całości lub częściowo na sprzedaż.

PATALON, Mały Głęboczek powiat Brodnica.

Ma na sprzedaż

WÓZ dwucalowy, manez i 1 parokon.

oraz kompletnie okute ZAJDY

Rusiński, Kowalik, poczta Boleszyn.

W świat popłynąć musi Pomorska Bandera.

Zarem ukończenia, miłością naszych serc, rozmachem czynu i błyskiem dumy narodowej ogarniamy. wielkie twórcze hasło dała: Całe Pomorze wznosi banderę Pomorza!

W płomieniu czynu wykuwa się spiżowy pomnik tej wielkiej prawdy, że bez silnej floty narodowej, tych pływających twierdz potęgi i bogactwa kraja, niemasz niezależnej gospodarczo i niezależnej politycznie Ojczyzny, która powstała ofiarą krwi najlepszych tej Ojczyzny synów.

A żyjącym synom tej ziemi Pomorskiej i tym wszystkim, którzy to Pomorze pokochali, nie trzeba gromadzić słów, by ich zagrznąć do wielkiego dzieła. Społeczeństwo Pomorskie trzeźwe w ocenie zjawisk o jasnym sądzie, praktycznej zdolności patrzenia na rzeczy — rozumie, że dość tęsknych a górnych i odświętnych melodii na temat „Polska“, ale że trzeba tej Polsce dać trwałe gospodarcze podwaliny. Piękniej i wzniolejszej i potężniejszej nie mogło się zjawiać do uczucia umiłowania ziemi własnej, jak tylko w powszechnym zawołaniu: Budujmy okręt „Pomorze“!

Program krótki, dzieło wielkie! Ziarno tego programu i swą treść państwową tego programu rzucił w głębię serc Pomorzanie nie kto inny tylko po przez przadków z tą męczenną ziemią zrosły, prawnik tego, który rzucił nad przepastną twardą rozpacz serdeczny hymn nadziei: „Jeszcze Polska nie zginęła“ — obecny starosta krajowy b. minister dr. Wybicki. I przez dziwną symbolikę zdarzeń, najbliższym inicjatorem współpracownikiem jest dyr. Zan, zajmujący się stroną finansową całej akcji, prawnik Tomasz Zan, przyjaciel naszego wieszczki Adama, tego wieszczki, który w prośbom natchnienia wołał: Miasto Gdansk niegdyś nasze — będzie znów nasze!

Jakby cienie wielkich duchów przeszłości Polski wierzącej uniosły się nad radosnym dziełem dnia dzisiejszego i pobłogosławiły świętej pracy!

Całe Pomorze ogarnięte jest powinnym obowiązkiem i solidarnym nakazem: „W świat popłynąć musi Pomorska Bandera“!

Niema zapewne pod słońcem narodu, któryby tak obcy był uczuciom szowinizmu, żądz odwetu, zemsty, jak naród polski i niema narodu, któryby, za tyle ksywd doznanych, miał tyle co my prawa, aby te uczucia żywić.

Z tych praw nie korzystamy i korzystać nie będziemy. Zapomnieliśmy o naszej Golgocie, a pracujemy cicho przy swoim warsztacie. Zbieramy nie na

pancernik, nie na łódź podwodną, ale na okręt handlowy. — Chcemy pracować w spokoju i z myślą o pokoju. —

W historycznym, dla iniejszyty budowy okrętu „Pomorze“, dnia 26 października 1928 r. Wojewódzki Komitet obchodu 10-ciolecia Niepodległości, składający się z dachowieństwa, władz cywilnych i wojskowych, a także i organizacji społecznych, celem upamiętnienia tej rocznicy, postanowił ufundować okręt handlowy, conajmniej 1000 tona pojemności, pod nazwą „Pomorze“. Okręt ma być подарowany Państwu. Koszt pobudowania okrętu wyniesie około 2 milionów złotych. Komitet, na którego czele stoi Dr. Wybicki, starosta krajowy, zawezwał mieszkańców Pomorza do ofiar na ten cel. Składki te nie są określone: każdy wedle zasobności.

Niech płyną ofiary od złotówki, byle wszyscy, byle razem.

I z uczuciem najwyższego zadowolenia podkreślić należy, że pieniądze napływają: samorządy, organizacje, duchowieństwo, jednostki, instytucje, wojsko, wszyscy, wszyscy idą ławą, niosąc i grosz wdowi i pieniądze cięższy. Zbiórka rozłożona jest na 3 lata. W tym okresie potrzebna kwota zebrać się musi, składajmy więc! Naprawdę niema kwestii równie wzniołej, jak kwestia na „Pomorze“. — Okręt być musi i będzie. A wtedy w radośnym uniesieniu bić będą nam serca w Rocznicę Wyzwolenia dała, na to wielkie Alleluja ziemi Pomorskiej. L. Sobociński.

Polonia łotewska dla Powsz. Wyst. Krajowej.

Podobnie jak inne skupienia polskie na obczyźnie, tak samo Polonia łotewska podjęła ożywiającą akcję organizacyjną celem należytego przygotowania się do Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. W skład komitetu wystawowego, założonego przez kolonję polską, zamieszkałą w Dynaburgu i jego okolicach, weszły wybitne osobistości społeczeństwa polskiego i łotewskiego.

Głównym zadaniem, jakie przejęły na siebie komitet wystawowy w Dynaburgu i komitety prowincjonalne, jest: 1. zapoznanie społeczeństwa miejscowego z celem i zadaniami PWK. 2. przygotowanie ekspozycji i wysyłka ich do Poznania, 3. organizacja wycieczek na PWK.

Wychodzące w Dynaburgu pismo polskie „Dzwon“ rozwinięte również żywą propagandę na rzecz PWK.

Okolo 30.000 Polaków z Ameryki przybędzie w roku bież. do Polski.

Wychódz(wo polskie rozprószone po całym świecie interesuje się obecnie żywo udziałem Polonii zagra-

niej w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu i związani z nią wycieczkami, celem odwiedzenia Ojczyzny. Ilość rodaków z za oceanu, wybierających się w bież. roku do Polski w miesiącach otwarcia P. W. K. należy obliczyć mniej więcej na 30.000 osób. Na taki więc rach muszą przygotować się wszystkie większe miasta Rzplitej jak: Warszawa, Poznań, Kraków, Częstochowa, Lwów, Wilno, Bydgoszcz, Toruń, Gniezno, Zakopane i Gdynia. Pamiętać należy również o tem, że między tysiącami rodaków, którzy przybędą do Polski będzie duży odsetek ludzi ubogich, którym przybyciu do kraju pomagać będą organizacje społeczne lub też nasze placówki konsularne. Należałoby więc również i im ułatwić nabycie polskich rzeczy w cenie nieprzekraczającej ich środków, nieraz bardzo skromnych. Należy więc przedewszystkiem, aby przy zakupach przedmiotów pierwszej potrzeby ceny obniżone były nie na wyzysk. Ten wyzysk nie może być również uprawiany ani przez hotele, ani przez restauracje. Zarówno władze administracyjne, jak i policyjne winny z całą energią wystąpić i nie pozwolić na żdzierstwo i lichwę, które mogą zachwiać dobrą opinią kupiectwa polskiego.

Otwarcie P. W. K.

Uroczystość otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu odbędzie się w obecności całego rządu, korpusu dyplomatycznego i przy udziale setnogo składu członków obu izb ustawodawczych. Aktu otwarcia wystawy dokona p. Prezydent Rzeczypospolitej

Nowe fabryki samochodów w Polsce.

W okolicy Krakowa mają powstać dwie duże fabryki, oparte o kapitał zagraniczny, głównie czeski. Jedna z nich będzie produkowała motory ropne, traktory oraz samochody osobowe i ciężarowe marki „Praga“, a druga pomyślana jest jako wielka wytwórnia okuć budowlanych i armatur.

Nieomyślność psa policyjnego.

Na drodze z Lucerny do Zutychu znaleziono tak-sówkę, której kierowca leżał bez życia. Stwierdzono, że człowiek ten został zamordowany wystrzałem rewolwerowym, a następnie ograbiony. Sprawdzono psa policyjnego, który skierował się natychmiast w stronę Lucerny i tam wszedł do najbliższej gospody. Nie zatrzymując się ani na chwilę, zmyślił pies zaprowadził policjantów po schodach do izdebki na piętrze. W izbie tej znajdował się jakiś mężczyzna który, na widok wkraczającej policji, dobył rewolwera i odebrał sobie życie.

Wyprawa złodziei po krzyż skończyła się śmiercią jednego z nich.

Dwaj lwowscy złodzieje dowiedzieli się, że przy uroczystości Jordana w Kosowie pop tamtejszy przy święceniu wody będzie używał do tej ceremonii drogocennego krzyża, postanowili więc go zdobyć. Przed uroczystością wszedł jeden z nich przez przerebłą do wody i ukrył się pod lodem. Kiedy ksiądz zanurzył krzyż we wodę, ukryty złodziej wyrwał go księdza z ręki i wraz z łapem począł płynąć w kierunku następnej przerebli, przy której oczekiwał swego drugiego towarzysza. Ksiądz, przerażony tym narazie niewytłumaczonym wypadkiem, przerwał ceremonję na skutek czego powstało zamieszanie, trwające kilka minut. Obecna na tej uroczystości policja i ludność huculska, przystąpiła do poszukiwań krzyża, a po wyrzuceniu lodu na dużej przestrzeni znaleziono w rzece trupa złodzieja, z krzyżem w zaciśniętych zębach, płynąc bowiem pod lodem udusił się. Drugiego aresztowano.

Duch zmarłego prosi o modlitwę...

Znany w Częstochowie właściciel zakładu fotograficznego p. Stanisław Trzeciński miał zdarzenie, które należy do rzędu niezwykłych i niezbadanych dotychczas na drodze naukowej zjawisk spirytystycznych.

Oto, jak p. Trzeciński z niezłomną wiarą utrzymuje, w ubiegłym miesiącu wieczorem, kiedy siedział w pokoju razem ze swą sklepową, zajęta pisaniem listu, nagle otworzyły się drzwi do pokoju, p. T. aczał jakiegoś zimne powiewy po całym ciecie, a drobne przedmioty z etykiety zaczęły spadać z hałasem na stół. W tym czasie sklepowa doznała dziwnego paraliżu ręki i wydając okrzyki poczęła coś nie- wyraźnie kreślić na rozpoczętym liście.

Po skreśleniu kilku wyrazów ołówek wypadł z ręki i sklepowa odczuła znaczną ulgę. Na kartce widniały z tradem dające się odcyfrować następujące słowa:

„Jestem brat Konstanty, zmów za mnie pacierz i nie miej do mnie urasy, proszę cię“.

Dodac należy, iż o cztery lata starszy brat p. St. Trzecińskiego, Konstanty zmarł w dniu 22 grudnia r. ub. w Brześciu nad Bagiem, w wieku lat 66.

Owe niezwykłe zjawiska powtarzały się od ostatniego zdarzenia dość często. Oaegdaj bowiem pospadały same z haczyków i półek wszystkie naczynia kuchenne, a wczoraj widocznie ta sama „siła“ powysunęła szafki i odsunęła pianino od ściany. Gdy wieczorem u p. Trzecińskiego bawili znajomi, stojąca w przedpokoju laska rzucona została z siłą na środek pokoju.

Pomimo powtarzających się niezwykłych zjawisk p. Trzeciński sypla sam w pokoju. Za duszę zaś niebieszczki brata, którego charakter pisma rozpoznał w akreślonej przez sekretarkę kartce, zakupił Mszę świętą.

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy“.

Rok VI. Nowemiasto, dnia 9 marca 1929 Nr. 9

Na Niedzielę IV. Postu.

EWANGELJA

napisana u św. Jana w rozdz. VI. w. 1—15.

W on czas odszedł Jezus na morze Galilejskie, które jest Tyberjadskie; i szła za Nim rzesza wielka, iż widzieli znaki, które czynił nad tym; co chorzeli. Wszedł tedy Jezus na górę i siedział tam z uczniami swymi. A była blisko Pascha, dzień święty żydowski. Podniósłszy tedy oczy Jezus i ujrawszy, iż wielka rzesza idzie do niego; rzekł do Filipa: Skąd kupimy chleba, żeby ci jedli? A mówił to, kusząc go; bo On wiedział, co ma czynić. Odpowiedzł Mu Filip: Za dwieście groszy chleba nie dosyć im będzie, żeby każdy mało co wziął. Rzekł Mu jeden z Uczaiów Jego, Andrzej brat Szymona Piotra: jest tu jedno pschołę, co ma pięcioro chleba jęczmiennego i dwie ryby; ale to co jest na tak wielu? Rzekł tedy Jezus: Kładcie ludziom usiąść. A było trawy wiele na miejscu. A tak usiadło mężów w liczbie jakoby pięć tysięcy. Wziął tedy Jezus chleb, a dziękując uczyniwszy, rozdał siedzącym; także i z ryb, ile chcieli. A gdy się njejedli, rzekł Uczniom swoim: Zoiercie, które zbyły ułomki, aby nie zgiąły. Zbrali tedy i napelnili dwanaście koszów ułomków z pięciorga chleba jęczmiennego, które zbywało tym, co zjedli. Osi tedy ludzie, ujrawszy cud, który Jezus uczynił, mó-ili: Iż ten jest prawdziwie Prorok, który miał przyjść na świat. Tedy Jezus, poznawszy, iż mieli przyjść, aby go porwali i uczynili królem, uciekł zasię sam jeden na górę.

Nauka.

Rzesze wielkie z różnych stron zebrały się około P. Jezusa, a niemato ich przybyło z daleka, a to razem z kobietami i z dziećmi. Wielka część tego ludu całe trzy dni trwała przy P. Jezusie; zapasów żywności już wszystkim zabrakło. Mogli ostatecznie rozjeść się do bliższych miasteczek, jak radzili Apostołowie, ale droga przydałaka, o głodzie byłaby dla wielu, zwłaszcza dla dzieci, bardzo uciążliwa. Więc chociaż tych, którym nie o zaspokojenie ciekawości, ale o Pana Jezusa się rozchodziło, było stosunkowo niewielu: Pan

A kiedy śniegi stopnieją...

W całym kraju trzeba będzie przeciwdziałać powodziom.

Zima tegoroczna przyniosła wiele niespodzianek, które w skutkach okazały się katastroficzne. Jednak fala stogich mrozów wkrótce minie i tysiące powoli wróci do normy.

Z kolei wylania się widmo nowego niebezpieczeństwa. W elbrzymich zaspach, które pokryły całą Rzeszę, uwięzione są tysiące metrów kubicznych wody. Pierwsze promienie wiosenne mogą rozpuścić ten wielki. Już obecnie należy przygotować wszystko, co może sneutralizować nową katastrofę.

Cieszą się powodzi powinieli być lepiej odparowani niż pląga mrozów i zamiecie!

Ministerjum Robót Publicznych wydało już specjalne zarządzenia. Koryta wszystkich rzek będą bacznie obserwowane, aby szybko można było stwierdzić, gdzie tworzą się groźne zatory. Funkcję tę pełnią wszystkie organy techniczne województw oraz urzędy dróg wodnych. Z chwilą niebezpieczeństwa zastosowane zostaną środki zapobiegawcze. Akcja ta prowadzona będzie w porozumieniu z władzami wojskowymi, które na miejsca zagrożone wysłać będą oddziały saperów z materiałami wybuchowymi.

Wszystkie wasy ochronne nad rzekami polecono dokładnie sluzować. Najbardziej niebezpieczne zatory zabezpieczono, pozatem w miejscach zagrożonych starostwa przygotowują przed czasem krytycznym worki z piaskiem, faszynę, belki, tysiące łopat, farmanki, i t. p. Według ustawy wodnej w razie powodzi ludność może być w drodze przymusu powołana do ratowania walów oraz dostarczania potrzebnego sprzętu.

Wreszcie wydano również zarządzenia w sprawie natychmiastowej sygnalizacji o tworzeniu się zatorów, wzbieraniu wód itp. Posterunki specjalnej służby hydrograficznej będą dzień i noc obserwowały stan rzek i sluzowały wzdłuż o zagrożenie niebezpieczeństwem. Ministerjum robót publicznych porozumiało się już z ministerjum poczty i telegrafów, które adzieli wszelkich natwień, aby sygnalizacja odbywała się bez przeszkód i opóźnień.

Jak dotychczas ministerjum nie rozporządza specjalnymi funduszami na akcję zapobiegawczą. Dopiero w razie katastrofy wyznaczone będą nadzwyczajne kredyty, które uchwaliby Sejm.

W krajach, w których rzeki są uregulowane, jak np. w Niemczech, groźba zatorów lodowych i związanym z tem, niebezpieczeństwem jest mniejsze. Rzeka uregulowana, posiadająca zwarte koryto pozbawiona nagłych zakrętów, nie sprzyja tworzeniu się zatorów. U nas niestety większość rzek pozostaje jeszcze w stanie pierwotnym i to bardziej potęguje widmo gromadzącej powodzi.

ROZNE WIADOMOSCI.

Stara miłość nie rdzewieje...

Zamożny farmer z Texas, nazwiskiem Al Warrick, utrzymując, iż raz w życiu tylko można prawdziwie kochać, postanowił dowiedzieć czynnem prawdziwości tej zasady. W rozmaitych większych i mniejszych gazetach amerykańskich umieścił zatem ogłoszenie, iż poszukuje panią, z którą, będąc jeszcze gimnazjalistą, ślizał się zawsze razem w Chicago i którą kochał od najwcześniejszych lat chłopięcych. Al Warrick miał wyjątkowe szczęście. Ów ukochany przezeń podłotek, który w międzyczasie stał się 31-letnią kobietą, dziwnym zbiegiem okoliczności dotąd niezamężną, zgłosił się na inserat Al Warricka. Ślub obojga tych wyjątkowych ludzi, którzy pozostali wierni pierwszemu uczuciu miłości, odbył się w tych dniach.

Psi łeb zamiaszt zegara.

Stryj. Gosp. Majer przyjechał na targ do Strija. Dzwonną furę chłopca, wyładowaną mocno towarami obserwowali od dłuższego czasu złodzieje. Specjalny ich spętł budziło piękne pudło, starannie owinięte sznurkiem.

— Napewno chłop trzyma tam pieniądze — szepnął jeden złodziej drugiemu na ucho.

— Głupio, pieniądze nikt w pudle nie trzyma, tam będzie ładny zegar na ścianę...

Oczekali, aż Majer oddał się na chwilę. Wtedy jednym zręcznym ruchem wyciągnęli paczkę i... w nogi.

Biegli kilometr, by bezpiecznie ebejrzeć swój cenny łap. Zaledwie jednak otworzyli pudło, okrzyk przerażenia wywał się z ich piersi. Z pudła wytoczył się na ziemię elbrzymi psi łeb, ucięty przy szyi.

Okazało się, że Majerowi wściekł się pies. W myśl przepisów zabił psa i edrąbał mu łeb, aby odnieść do starostwa. Chłop schował łeb do pudła, na który taki apetyt mieli złodzieje.

Tragedja psa ślepego inwalidy.

Berlin. Przejmująca groźba scena rozegrała się na jednej z ulic Berlina.

Pewien ślepy inwalida, którego stale prowadził specjalnie wytresowany pies Czerwonego Krzyża, wskatek przemarności upadł na ulicę. Kiedy publiczność chciała pospieszyć inwalidzie z pomocą, pies sądząc, że przechodnie chcą jego panu zrobić jakąś krzywdę, nie dopuszczał do niego nikogo. Policja, aby ratować nieszczęśliwego od zamarności, musiała psa zastrzelić.

Wilki pożarły księdza.

Wychodzące w Rosji pismo „Golos" donosi, że w tych dniach w okolicach miejscowości Szumen (Bu-

garja) wilki rozszarpały duchownego rosyjskiego, A. Charzenko.

Tragiczny ten wypadek nastąpił w następujących okolicznościach:

Włócznie z wioski Ermiehor powracali na chłopskim wozie z Wary. Razem z nimi jechał ksiądz Charzenko. Po drodze spadło ich stado wilków, które w czasach ostatnich przedłużają w strasliwy sposób ludność Bułgarii. Ksiądz Charzenko, widząc grożące chłopom niebezpieczeństwo, dobył rewolwera i oddał kilka strzałów w kierunku wilków. Hak strzałów przestraszył jednak konie, które poniosły. Ks. Charzenko, nie będąc na to przygotowany, stracił równowagę i wypadł z wozu. W tej samej chwili wilki rzuciły się na niego. Na drugi dzień okoliczni włócznie znaleźli na miejscu nieszczęścia ubranie i kości nieszczęsnego księdza.

Plaga szarańczy.

Jerozolima. Żydowska Agencja Telegraf. donosi, że zażegnana zaledwie przed kilku dniami katastrofa szarańczy, zagraża ponownie Palestynie. W Transjordarii ukazały się elbrzymie chmary szarańczy, posuwające się w kierunku Hebronu i Jerozolimy. Południowa Palestyna jest zagrożona poważnie plagą szarańczy, gdyż silne deszcze spowodowały wylewy rzek, które utrudniają walkę. Niebezpieczeństwo wzrasta jeszcze z tego względu, że nadchodzi okres legn szarańczy.

Kubala i Idzikowski opóźnią swój lot z powodu opieszalności firmy, przygotowującej motor do samolotu.

Warszawa. Koła wojskowe otrzymały wiadomość, że budowa samolotu, na którym majorowie Kubala i Idzikowski mieli odbyć z początkiem wicny swój lot do Ameryki, uległ znacznemu opóźnieniu z winy firmy francuskiej.

Firma ta miała przygotować motor dla samolotu już w bieżącym miesiącu. Obecnie okazuje się, że motor będzie gotowy dopiero w końcu maja.

Ponieważ loty próbne muszą trwać z górą 2 miesiące, odlot majorów Kubala i Idzikowskiego do Ameryki może nastąpić nie wcześniej, niż w sierpniu.

Wycofane z obiegu banknoty.

Bank Polski zawiadomia, że wymiany wycyfanych z obiegu banknotów bankowych I. emisji po 50, 20 i 10 zł. z datą 28. lutego 1919 roku skuteczną oddział główny w zastępstwie skarbcza emisyjnego Banku Polskiego w Warszawie do 31. lipca rb. Prowincjonalne oddziały banku nie zatławiają obecnie wymiany tych banknotów ani nie pośredniczą w przesyłce ich do skarbcza emisyjnego w Banku.

Po dniu 31 lipca 1929 roku tracą wycofane banknoty po 50, 20 i 20 złotych wszelką wartość pieniężną.

Jeżus, wiemy obietnicy swojej, że szukającym naprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego, inne rzeczy potrzebne będą dodane, dla garstki sprawiedliwych poczyna radzić o wszystkich. Podobno do serca niejednego w tej rzeszy poczynała wkradać się troska, co będzie z nim, z żoną i dziećmi, kiedy zabrakło żywności, a głód już zaczął dokuczać; tak samo jak i teraz niemało bywa takich, co wciąż się trwożą i niepokoją, jak i czem wyżyją przy takiej drożyznie, przy słabym i niepewnym zarobku, przy wciąż wzrastającej liczbie dzieci itd. Tymczasem Pan Jezus radzi o swojej czeladzi; radzi też o tobie, i zaradzi wszystkim twoim i twoich potrzebom, byleś i ty robił, co do ciebie należy i nie krzyżował zamiarów Pańskich. Panuje jednak i krzyżuje zamisy Boże, ktokolwiek grzeszy i darów Bożych nadużywa lub lekkomyślnie je trwoni.

Stać było bezwątpienia Pana Jezusa na to, żeby uraczyć one rzesze ucztą, niewiedząc jak bogatą i obfitą, a jednak nie daje im więcej, jeno chleb suchy i to jęczmienny tylko i trochę ryb suszonych. Bo Pan Jezus nie lubi zbyt i wyraźnie przestrzega: Mieście się na pieczy, aby kiedy nie były obciążone serca wasze obstarstwem i opilstwem i staraniem tego żywota. Rozważmy też, jak uczciwie ta wielotysięczna rzesza przyjęła tę tak bardzo skromną ucztę cudowną; i owszem, tak byli wdzięczni, że zamierzali Go obwołać królem całej żydowskiej ziemi. Gdyby to niejednemu z nas Pan Jezus z łaski swojej podobną ofiarował ucztę, to zapewne musiałby nasłuchać się niejednej za to przymówki, a może i łajania, że daje takie ładaco, że i trudno przelknąć.

Każde Pan Jezus uczniom pobierać, które zbyły słomki; bo choć tak wielkim i bogatym jest Panem, że niema sobie równego, to jednak nie chce i nie lubi, żeby choć okrucy z darów Bożych się przez niedbalstwo albo lenistwo ludzkie marnowały. Napelili zaś dwanaście koszów ulomków z pięciorga chleba i przekonali się nacośnie i namacalnie, że jak „msza nie smadzi i post nie schodzi, tak jałmużna nie zuboży". Dali wszystko, co mieli, nie nie myśląc o sobie, co oni będą jeść i co Panu Jezusowi podadzą; chętnie dawali tym, co prawdziwie potrzebowali, a przecież nic nie stracili, ale przeciwnie jeszcze na tem zarobili. Bo nie zawodzi słowo Boże: „Dawajcie a będzie wam dane; miarę dobrą i natłoczoną i potrzęsoną i opływającą, dadzą na łono wasze. Dziś mało kto chce to rozumieć; każdy chciałby sam używać wiele, a drugim mało albo nie nie dawać; i pospolicie, im więcej kto wydaje na siebie, temmniej rozda je na jałmużny i dobre cele. Sąd Boży i takich nie minie, a będzie niemilosierny, jak oni byli niemilosiernymi.

Cuda w Lourdes.

Dyrektor wydziału badań lekarskich przy grocie w Lourdes, dr. Vallet, podaje następującą wiadomość o pracy, dokonanej w Lourdes w r. 1928: Zbadano okragło 50 sprawozdań o tylu wypadkach, które miały miejsce w r. 1926-27. Zśród tej liczby dwanaście wypadków zostało oficjalnie uznanych za uzdrowienia nadzwyczajne.

Oprócz tego za rok 1928 odnotowano dalszych 87 wypadków znaczącej poprawy zdrowia. Pewna liczba z wśród nich będzie mogła być rozpatrywana z punktu widzenia uzdrowienia, jeżeli wchodzący tu w grę chorzy poddadzą się ścisłemu badaniu i jeżeli spędzą jakiś rok czasu w zupełnym zdrowiu.

Pierwsza podróż Papieża.

Pierwszej swej wyprawy z Watykanu do San Giovanni nie odbędzie już Papież Pius XI. w swojej dawnej, tradycyjnej karocy, zaprzężonej w białe konie. Stajnie bowiem Watykanu zostały już dawnosprzedane. Ojciec św. wyjedzie prawdopodobnie w zmkniętym samochodzie. W samochodach również towarzyszyć mu będą w drodze gwardziści, którzy dawniej jechali konno obok karocy papieskiej. Papież uda się najpierw do pałacu Laterańskiego, gdzie oczekiwać go już będzie dostojny orszak, podobnie, jak to się odbywa przy ceremoniach u Świętego Piotra. W pałacu Laterańskim wsiądzie Ojciec św. do lektyki, w której zaniosą go do świątyni, a następnie powróci, również w tej samej lektyce, do pałacu.

Rozeszły się pogłoski, że Ojciec św. ma zamiar udać się w tym roku do klasztoru na Mont Cassin, do którego przybędzie także równocześnie królewska para włoska i rozmaite wysokie osobistości, aby wziąć udział w uroczystym obchodzie 1.400-iej rocznicy powstania zakonu Benedyktynów.

Kolejowe władze włoskie poczyniły już pierwsze kroki do budowy specjalnego pociągu papieskiego. Będzie on podobny do pociągu, przeznaczanego dla króla Włoch i składać się będzie z wagonu salonowego, zarezerwowanego dla Papieża, dalej z salonu recepcyjnego, jadalni, gabinetu do pracy i sypialni. Ponadto wagon papieski będzie posiadał artystycznie wykonaną kapić. Z wagonem tym łączyć się będą wagony sypialne i restauracyjne dla świty papieskiej, dalej wagon kuchnia.

Wszystkie wagony pociągu papieskiego wybite będą brokatem z tkaninami herbami papieskimi. Herby te, wykonane w metalu, i gromadzić będą również na zewnętrznych ścianach wagonów. Cały pociąg papieski ogrzewany będzie elektrycznie.

Liczne firmy samochodowe i samolotowe nadesłały do Watykanu oferty, w celu dostarczenia Ojcu św. szeregu samochodów i samolotów.

Pamiątkowy medal watykański.

Watykan zarządził wybitie medalu pamiątkowego ku uczczeniu faktu pojednania z Kwirynalem. Medal wydany będzie w 3-ech odmianach, a mianowicie w złocie, srebrze i miedzi.

Odznakę złotą otrzymają tylko panujący, kardynałowie i Mussolini. Medal ten użyty będzie także jednorazowo jako moneta państwa kościelnego, dla zaznaczenia suwerenności, i to tylko w ograniczonej ilości sztuk.